

## Rozdział V

# Teorie i metody pomocne w tworzeniu wiosek tematycznych

Pozycja społeczności wiejskich, szczególnie będących w gorszej sytuacji (marginalnych, peryferyjnych) staje się coraz trudniejsza. Świat oddala się od takich wsi, zabierając młodych i zdolnych. Zmusza to do kolejnego przemyślenia sposobów rozwoju wsi i dopasowania ich do wyzwań współczesności. Dzisiaj nie wystarczy już powielanie istniejących rozwiązań, trzeba się odważyć na tworzenie innowacji na poziomie wsi i specjalnie dla wsi; wychodzić na spotkanie przyszłości, nie czekać na to, co przyniesie los. Ważnym celem dla społeczności wsi staje się w związku z tym zaistnienie w nowym nurcie gospodarki wyznaczonym przez wiedzę, kreatywność i doznania. Jednym ze sposobów pomagającym w osiągnięciu tego wielkiego celu jest tworzenie wiosek tematycznych. Jakie metody należy zastosować, by „normalną” wieś przekształcić w wieś tematyczną? Powinny to być metody, które zachęcają do uczenia się i twórczego myślenia, do bezpośredniego udziału mieszkańców wsi w planowaniu i realizacji działań, nastawione na sukces rynkowy, promujące współpracę, otwierające wieś na otoczenie zewnętrzne, wzmacniające kapitał ludzki i społeczny. A jednocześnie wychodzące poza tradycyjne patrzenie na wieś, włączające osoby i organizacje spoza wsi do pracy na jej rzecz, związane z nową gospodarką i kreatywne. Z jednej strony dające możliwie szybkie efekty, z drugiej – nastawione na dłuższą perspektywę.

Doświadczenia związane z tworzeniem wiosek tematycznych przez Partnerstwo „Razem” pokazują, że warunki te w dużej mierze spełniają takie metody, podejścia i rozwiązania, jak:

- podejście doceniające,
- reinterpretacja rzeczywistości,
- specjalizacja tematyczna,
- uczenie się w działaniu,
- kreatywność i zabawa,
- partnerstwo i przedsiębiorczość społeczna.



– Tu nic się nie dzieje.

W Hiszpanii, Portugalii i Francji, zwłaszcza w górskich regionach, wiele wsi już wymarło. W Irlandii mówi się, że gdy wieś straci drużynę do hurlingu – rdzennej odmiany krykieta, do utworzenia której potrzeba 15 chłopców, zmierza nieuchronnie ku wymarciu. Wyjątkiem są wsie podmiejskie, pełniące funkcje miejskich sypialni. Wsie takie nie doświadczają wyludnienia, lecz utraty wiejskości, zaniku elementu rustykalnego kojarzonego z rolnictwem. Znane są w Polsce przypadki podmiejskich wsi, gdzie wprowadzono ograniczenia wypasu bydła i przejazdów traktorów, by odchody krowie i hałas nie przeszkadzały mieszkającym tam „mieszczuchom”. Nowi mieszkańcy wsi wchodzą przeważnie w społeczeństwo wiejskie, czując się mieszkańcami miejskiego osiedla, reprezentując miejski światopogląd i wartości.

Szerszego, teoretycznego tła dla wymienionych metod szukać można w teorii socjologicznej nazwanej konstrukcjonizmem społecznym<sup>1</sup>.

## **Spółeczny konstrukcjonizm, czyli jak się tworzy rzeczywistość**

Według teorii społecznego konstrukcjonizmu nie ma jednej rzeczywistości. To, jak ją widzimy, zależy od tego, jak nauczono nas odbierać to, co wokół nas. Mówi się „Bogaty biednego nie zrozumie”. Leśnik widzi w lesie co innego niż artysta, rolnik inaczej patrzy na ziemię niż laik z miasta. To, jak postrzegamy świat, zależy od tego, jaki obraz świata uzgodniliśmy ze swoimi rodzicami, sąsiadami, nauczycielami, z osobami, które są dla nas ważne, i wreszcie, komu uwierzyliśmy. W społeczeństwach tradycyjnych, wiejskich, izolowanych, największy wpływ na kształtowanie obrazu świata ma otoczenie, w którym się rodzimy i wychowujemy. Opowieści wędrowców o tym, że gdzieś są inne światy, inne obyczaje, przyjmowano tam dawniej z zaciekawieniem, niekiedy z politowaniem i wracano do swego. Podobnie dzisiaj przyjmuje się to, co płynie z telewizji, wybierając treści, które pasują do własnego (społecznego) obrazu świata. Podczas spotkań w niektórych wsiach argumenty przeciwko podejmowaniu działań na rzecz ich rozwoju popierane są często dowodami brnymi z interwencyjnych programów telewizyjnych, typu: „Sprawa dla reportera”, „Zawsze po 21”, „Magazyn Ekspresu Reporterów”, „Uwaga!”, „SuperWizjer”.

Uzgodnianie tego, jaki jest świat i jaka jest w nim nasza rola, następuje w trakcie kontaktów pomiędzy ludźmi. Z rozmów, spotkań, wzajemnej obserwacji zachowań, rodzą się opowieści o tym, jak było, jak jest i jak być powinno. Opowieści te, same zależne od ludzkich zachowań, wpływają na nie wtórnie. Stąd wniosek, może zbyt prosty: jedna z dróg do zmiany rzeczywistości prowadzi przez zmianę opowieści o niej. Mówiąc inaczej, kiedy chcemy zmienić coś w swojej wsi, powinniśmy zacząć od zmiany tego, co o niej mówimy.

Opowiadając sobie: „Tu nic się nie dzieje, tu nic się nie uda, nie ma szans, ja bym może i chciał, ale nie ma z kim tego zrobić, jesteśmy biedni, ludzie nie mają pieniędzy, nikt tego nie kupi, wszyscy nas oszukują, biednemu zawsze wiatr w oczy, bez pieniędzy nic się nie da zrobić, wszystkimu winni są...”, tworzymy program, według którego działamy, a właściwie wytłumaczenia, które zwalniają od działania, usprawiedliwiają brak aktywności, niechęć do próbowania i do uczenia się.

Teoria o społecznym tworzeniu rzeczywistości zakłada, że zmiana społeczna zależna jest w dużej mierze od wspólnej woli i wyobraźni. Zasadniczą rolę w procesie zmiany pełni język, pojmowany jako aktywny czynnik społecznego wytworzenia znaczeń. Rozmawiając ze sobą kreujemy świat, o którym mówimy. Jeśli zmienimy sposób mówienia o świecie, zmienimy chociaż trochę świat. Przyjęcie tego punktu widzenia, nadaje duże znaczenie opowieściom wymienianym pomiędzy ludźmi. Tworzenie nowych opowieści pozwala wykreować w społeczności nowy obraz samej siebie<sup>3</sup>. Poszukiwanie nowej idei może być wspomagane przez wspólne marzenie o tym, jak nasza wieś mogłaby wyglądać, jak chcielibyśmy w niej żyć. Przykładem zmiany rzeczywistości, która dokonała się w małej wsi po zamknięciu w niej szkoły, jest historia przemiany norweskiej wsi Narøset w Lucky Narøset opowiedziana w rozdziale trzecim.

Walka cywilizacji tocząca się obecnie w świecie to także spór o to, jaki jest obraz świata, w jaki sposób go interpretujemy, jak go widzimy, jakie wartości wyznajemy. W sporze o wygląd rzeczywistości mieszkańcy wsi nie mieli do tej pory zbyt wiele do powiedzenia. Wizje przyszłości wsi tworzone w epoce industrialnej rodziły się przeważnie w miastach. Z tej perspektywy możliwość nowej specjalizacji wsi w formie wiosek tematycznych jest przykładem szukania miejsca dla wsi w zmieniającym się świecie, tworzenia o niej i dla niej nowych opowieści z ważnym udziałem samych mieszkańców wsi.

„Autorzy programów interwencyjnych nie ukrywają, że chcą być jak najbliższe życia. Wyszukują nieprawdopodobne historie, udowadniają, że w kraju funkcjonuje wiele bezsensownych przepisów nieprzyjaznych obywatelom, a statystyczny Polak łatwo może paść ofiarą nieuczciwych osób. Starają się piętnować wszystkie absurdalne aspekty codziennego życia.”

Idalia Marecka,  
*Pomaganie na ekranie*<sup>2</sup>

**Niechaj nasz ogień  
wewnętrzny płonie jak  
najwyżej, ażeby do  
białości rozgrzały się  
i przetopiły zasady!  
Niechaj nasza  
wewnętrzna rzeczywistość  
będzie tak mocna,  
by naprawiła rzeczywistość  
zewnętrzną!  
I niechaj namiętności  
nas zzerają, obyśmy  
jednak mieli tym  
większy apetyt na  
życie i mogli je pożreć!**

Salvador Dali

## Podejście doceniające

Podejście doceniające wyrasta z nurtu psychologii pozytywnej, którego głównym przedstawicielem jest Martin Seligman. Zapoczątkował on nowe spojrzenie na człowieka opierające się na odchodzeniu od ciemnych stron ludzkiej egzystencji, a skupianiu się na tym, co dobre. Według Seligmana tradycyjna psychologia koncentrowała się na ludzkiej patologii, na problemach i brakach człowieka. Brało się to z założenia, że człowiek jest przeważnie słaby i nie ma wpływu na całokształt swojego życia. Takie podejście upowszechniło postrzeganie człowieka od strony braków i problemów. Celem psychologii pozytywnej jest zwrócenie uwagi na mocne strony człowieka i warunki osiągnięcia spełnionego życia<sup>4</sup>.

Podobne założenia występują także w metodzie wprowadzania zmiany społecznej nazywanej badaniami doceniającymi (ang. *appreciative inquiry*). W takich badaniach szuka się uparcie tego, co dobre, tego, czym ludzie mogą się pochwalić, docenia ich zdolności i umiejętności, szuka przykładów udanych przedsięwzięć, budzi pamięć o wcześniejszych, choćby najmniejszych sukcesach<sup>5</sup>.



Wyprawa po skarby

Uzupełnieniem zaprezentowanych wyżej podejść jest teoria przepływu (ang. *flow*), stworzona przez Mihaly Csikszentmihalyi. Teoria ta jest efektem wieloletnich badań nad sposobami osiągnięcia szczęścia. Wynika z nich, że warunkiem odczuwania szczęścia, zadowolenia z życia, jest posiadanie pasji, zainteresowań i skupianie się na zajęciach z nimi związanych. Ważne jest przy tym wyznaczanie sobie w miarę ambitnych celów i realizowanie ich<sup>6</sup>.

### Odkrywanie skarbów

Stosowanie podejścia doceniającego w praktyce polega na prowadzeniu rozmów i działań, w trakcie których mieszkańcy wsi mówią o swoich sukcesach, chwilach szczęścia, sytuacjach w których byli podziwiani, odczuwali dumę, o momentach, gdy coś im się udawało. Podejście doceniające dotyczyć może różnorodnych zasobów wsi. Przydaje się ono do szukania załączków nowych przedsięwzięć dotyczących całej wsi lub poszczególnych gospodarstw, organizacji i osób. Podejście



Dzieci i młodzież z Dąbrowy podczas badań terenowych

doceniające jest alternatywą dla analiz polegających na szukaniu problemów. Zaczynając od tego, co dobre, łatwiej mobilizować do nowego, ponieważ możemy się odwołać do pozytywnych emocji z przeszłości i na nich budować.

Pole poszukiwań powinno obejmować najważniejsze kapitały rozwojowe wsi: kulturowy, społeczny, ludzki, przyrodniczy. W badaniach doceniających ważne jest wychodzenie poza zasoby oczywiste, normalne, zwykłe i dążenie do odkrywania przyczółków nowego. Dzięki takim badaniom tworzy się nastrój dla wspólnego marzenia i kreowania wspólnej wizji przyszłości, alternatywnej wobec zastanej. Powodzeniu takiego procesu sprzyja emocjonalne podejście do badania. Sposób prowadzenia badań jest bowiem bardzo istotny. Ich elementem powinny być techniki, które „otwierają serca”, np. różne gry i zabawy, wspólne spotkania przy ognisku, tańce, śpiewy. Ważne jest w związku z tym zaproszenie do badań dzieci. Są one często głównymi reprezentantami społeczności wsi nawiązującymi pierwszy kontakt z badaczami.

Badania doceniające nie zawsze stosowane są z intencją, że to są badania. Można je utożsamiać z pozytywnym, odkrywczym podejściem do posiadanych zasobów, do szukania czegoś dobrego. Ciekawych odkryć dokonuje się szczególnie tam, gdzie ludzie mówią: „U nas nie ma nic ciekawego”. Wartością wsi Paproty okazał się labiryntowy układ dróg i ścieżek wsi. Wartość ta skojarzona została z tym, że w Paprotach jest dużo łąk, które są już w coraz mniejszym stopniu wykorzystywane rolniczo. Wspólnie postanowiono, że wieś Paproty stanie się wioską labiryntów. Dzięki temu mieszkańcy Paprotów inaczej spojrzeli na swoją wieś, na siebie i swoje możliwości. Mają teraz nowe wartości, które mogą wymieniać ze światem, zaczynają żyć innym życiem.

Docenianie pomaga otworzyć oczy, serce i rozum na to, co nie wydawało się wcześniej istotne, np. wiedza rolników, podwórko, puste budynki gospodarcze, sad, mały strumyk, odpady ze stolarni, które mogą służyć za klocki, umiejętności mieszkańców wsi, ciemność, cisza, zapachy wsi, zachody słońca, a także wartość pracy i umiejętności



Labiryntowo-wiklinowy przystanek w Paprotach



Zabawa klockami odkrytymi w drewni w wsi Dziewiętlin



Wioska Hobbitów – wspólna zabawa integruje



Festyn w Wiosce Hobbitów

tradycyjnego rolnika wobec postępującej industrializacji rolnictwa.

Wartością Sierakowa Sławieńskiego okazał się krajobraz przypominający krainę Shire z prozy J.R.R. Tolkiena. Dało to impuls do myślenia o możliwości stworzenia tam Wioski Hobbitów. Pomysł ten spotkał się z zainteresowaniem, ale także z krytyką. Skąd hobbici w Sierakowie, przecież to obce naszej kulturze? Jednak przesłedzenie przeszłości Sierakowa oraz historii życia i twórczości Tolkiena pozwoliło znaleźć argumenty za tym, że Sierakowo można jakoś kojarzyć z hobbitemi. Wioska ta leży 30 km od Bałtyku, na ziemi, która była świadkiem ścierania się wpływów skandynawskich, germańskich i słowiańskich. Przemieszanie tych wpływów, może z mniejszym udziałem słowiańszczyzny, widoczne jest także w twórczości Tolkiena. Ponadto autor *Władcy Pierścieni* wywodzi początki rodu Tolkienów gdzieś z Pomorza, a pochodzenie swego nazwiska tłumaczy następująco „Jest to słowo pochodzenia słowiańskiego, które zostało przyjęte przez litewski (*tulkas*), fiński (*tulkki*) i języki skandynawskie, a w końcu przez Niemcy Północne (język dolnoniemiecki) za pośrednictwem duńskiego (*tolk*)”<sup>7</sup>. Wśród innych faktów, które przemawiają za lokalizacją Wioski Hobbitów w Sierakowie, wymienić można:

- pierwowzorem dla hobbitów byli mieszkańcy dawnej wsi angielskiej; hobbici uosabiają tradycyjny typ wspólnoty lokalnej: „Hobbici to lud skromny, lecz bardzo starożytny, o wiele liczniejszy ongiś niż dziś, kochają bowiem spokój i ciszę, i żyzną, uprawną ziemię: najchętniej osiedlali się w dobrze rządzonych i dobrze zagospodarowanych rolniczych krainach”<sup>8</sup>; hobbici nie lubili przygód i dalekich wypraw; dopiero zdarzenia dziejące się w dalekim świecie zmusiły ich do opuszczenia przytulnych domków; można tu odczytać paralelę do losów mieszkańców Sierakowa, którym do tej pory żyło się całkiem znośnie w dolinie otoczonej lasami, z dala od bardziej uczęszczanych dróg; teraz, gdy przemiany cywilizacyjne zagrażają egzystencji ich wsi, zmuszeni są do innowacyjnych form działania, do przygód;
- w Borkowie, niedaleko Sierakowa, odkryto grobowiec megalityczny, przy którym uczniowie szkoły podstawowej z Lejkowa prowadzą zajęcia o prehistorii;

- w pobliskim Darłowie urodził się i zmarł książę Eryk Pomorski z dynastii Gryfitów, który dzięki koligacjom rodzinnym został królem Danii, Szwecji i Norwegii.

### **Pozytywna motywacja**

Badania doceniające nie tylko pozwalają znaleźć coś, co jest w naszym najbliższym otoczeniu dobre, ale również stwierdzić, że my sami też jesteśmy dobrzy. Kiedy znajdziemy coś, za co możemy siebie pochwalić, łatwiej nam będzie do czegoś wspólnie się zabrać. Kiedy mamy małe poczucie własnej wartości, a coś się nie uda, trudniej będzie o ponowną mobilizację. Podobnie jest w wychowywaniu dziecka: jeśli mówimy mu, że jest w czymś dobre, jest bardzo prawdopodobne, że w istocie będzie w tej dziedzinie coraz lepsze. I przeciwnie, kiedy wytykamy dziecku jego niedoskonałości, utrwalamy je w przeświadczeniu, że i tak nie warto nic robić.

### **Znaleźć się w gospodarce niematerialnej**

Kiedy wyczerpały się stare możliwości, gdy dawne zasoby trzeba zastąpić nowymi, podejście doceniające i pozytywny klimat są niesłychanie istotne. Trzeba przy tym zmienić myślenie, że wartościowe jest głównie to, co dotykalne, co materialne. Podejście doceniające pomoże odnaleźć się w gospodarce niematerialnej, czyli gospodarce wiedzy, doznań, twórczości. Odkrywanie nowych zasobów jest trudnym zadaniem, ponieważ wymaga nowej wiedzy i zmiany modeli myślowych. Można sobie wyobrazić, że chodzimy po pokładach „złota”, ale jeszcze tego nie widzimy. Odkrywamy coś, czego nie można zobaczyć. Najpierw trzeba uwierzyć, że to jest. Uwierzyć zaś można dopiero wtedy, kiedy zaczniesz się wykorzystywać odkryte skarby.

Kluczem do wywoływania zmian jest powstawanie nowych pomysłów, które wpływają na codzienne życie społeczności i zmieniają je poprzez zmianę wewnętrznego dialogu wsi. Dalszym zadaniem badania doceniającego jest przełożenie jego wyników na konkretne działania, które warto podejmować tak szybko, jak to możliwe. Zwracając przy tym uwagę na taki dobór działań, by w miarę łatwo można je było realizować.

Przedstawiciele austriackich wsi leżących w graniczącej ze Słowenią dolinie Auersbach długo szukali sposobu na wyjście z impasu gospodarczego. Udało się to dzięki odkryciu, że ich wspólną wartością są wygasłe wulkany. Region zyskał nową tożsamość, jako kraina wulkanów (*Vulkanland*)<sup>9</sup>.

Wartością wsi Bałtów okazał się odcisk trójpalczastej stopy allozaura. Znajdźko to przyczyniło się do utworzenia we wsi Parku Jurajskiego.

## Reinterpretacja, czyli przemyśleć na nowo



– Muszę zmienić model myślenia

**Istnieje coś o wiele  
rzadziej spotykanego,  
o wiele lepszego,  
o wiele bardziej  
niezwykłego niż  
umiejętność.  
To umiejętność  
rozpoznawania  
umiejętności.**

E. Hubbard

Włączenie wsi w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań wiąże się z koniecznością nowego spojrzenia na zasoby i możliwości rozwoju wsi. To nowe spojrzenie nazywa się niekiedy reinterpretacją. Termin ten wzięty jest z biznesu. Określa się nim potrzebę nowego określenia celów firmy w sytuacji, gdy kończą się możliwości dotychczasowej działalności. Zewsząd słyszy się apele do menedżerów firm: przedefiniuj, przemyśl na nowo, zobacz inaczej, zmień okulary. Nasze wartości ukształtowane pod wpływem racjonalizmu, przewagi myślenia logicznego, wartości materialnych, prostego ekonomizmu, zderzane są z nową pracą, nową gospodarką, nowymi ideami. Zmienia się świat, to już rewolucja, gdzie jesteśmy? Co zachować, co odrzucić, jak teraz żyć?

Podobnie, jak w firmie tracącej swój rynek, na wsi również warto dokonać przemyślenia na nowo tego, czym może być wieś w nowych czasach, jakie ma wobec nich atuty i możliwości, w jakim kierunku może się rozwijać? W obliczu radykalnych zmian dotychczasowe sposoby widzenia wsi i jej roli w gospodarce nie są już wystarczające, a w wielu przypadkach mogą nawet szkodzić. Dotyczy to szczególnie postrzegania wsi głównie z perspektywy rolnictwa. Chociaż, gdyby przywołać historię, rolnicza monofunkcyjność większości wsi to efekt rewolucji przemysłowej i przejmowania przez miasta działalności przemysłowej i usługowej. Po likwidacji manufaktur i warsztatów rzemieślniczych działających na wsi alternatywą pozostało w głównej mierze rolnictwo lub (i) praca w mieście.

### Zmiana modeli myślowych

Reinterpretacja wiejskiej rzeczywistości wiąże się z potrzebą zmiany modeli myślowych jej dotyczących. Postulat ten ważny jest zarówno w odniesieniu do mieszkańców wsi, jak i do osób oraz instytucji spoza wsi. Wieś trzeba zobaczyć i opisać na nowo, aby znaleźć w niej i wokół niej nowe czynniki i kierunki rozwoju dopasowane do głównych trendów rozwojowych, a może nawet je wyprzedzających. W tym nowym widzeniu wsi coraz większe znaczenie mają



zasoby związane ze środowiskiem naturalnym oraz kulturą materialną i niematerialną.

Wieś, której przyszłość stoi pod znakiem zapytania ze względu na kurczące się możliwości zarabiania, która dotąd żyła z uprawy roślin i hodowli zwierząt, może zacząć egzystować po nowemu, uprawiając idee i hodując nowe pomysły. Jest to trudne do wyobrażenia, jeszcze trudniejsze w realizacji. Ale kto zabroni, aby zacząć myśleć o wioskach, w których uczy się wyobraźni, kreatywności, przyjaźni, miłości, współczucia, rozwija się wrażliwość wszystkich zmysłów? Gdyby też szukać możliwości w różnych dziedzinach wiedzy, to, nawiązując do gospodarstw edukacyjnych, można sobie wyobrazić wsie specjalizujące się w edukacji i twórczości. Wymagałoby to oczywiście wielu różnych przygotowań, współpracy z naukowcami i artystami, także z dziećmi – bo dzieci nie zakładają z góry, że coś jest niemożliwe, i mogą służyć nieoczekiwanymi rozwiązaniami i pomocą w prowadzeniu takiej wioski.



– Moja wieś specjalizuje się w łapaniu równowagi.

Wioska może być przestrzenią dla nowego typu fabryk – fabryk idei, pomysłów, doznań, emocji. Fabryk, w których do produkcji nie trzeba surowców i energii, w których to, co się wytwarza, ma naturę niematerialną, w małym więc stopniu obciąża środowisko. W ten sposób w czystej formie można by realizować idee rozwoju zrównoważonego, oraz zasadę „zjeść ciasteczko i mieć ciasteczko”.

W wiosce zajmującej się radością, wraz z dawaniem radości innym, tej radości będzie przybywało. Można sobie wyobrazić, że wioski staną się miejscami ćwiczeń, poligonami dla szkół, uniwersytetów i instytutów badawczych, z którymi razem będą tworzyć pomysły konkurencyjne wobec pomysłów w rodzaju mega farmy trzody chlewnej albo kurczaków, wytwórni masy bitumicznej czy wysypiska śmieci.

Z trudem przychodzi wyobrazić sobie nowe funkcje i nowe zadania dla wielu wsi, szczególnie wtedy, kiedy widzi się, jak wiele z tych wiosek obecnie wygląda: są szare, zaniedbane, nieciekawe. Jednak kontrast pomiędzy wyglądem

i możliwościami zwykłej wsi, a wyobrażeniem o tym, co mogłoby się w niej dziać, stworzyć może twórcze napięcie. Można je porównać z prądem elektrycznym – im większa różnica potencjałów, tym więcej energii.

Wieś, tworząc coś unikatowego w miejscu, które w zasadzie do tego się nie nadaje, może być miejscem praktyk dla studentów, dla pracowników firm, żołnierzy, przyszyłych misjonarzy itp. Mieszkańcy wsi, we współpracy z ludźmi i organizacjami z zewnątrz, mogą tworzyć swego rodzaju poligony, na których sprawdza się, czy niemożliwe może stać się możliwe, miejsca pokonywania strachu przed nieznanym, miejsca odważania się na realizację marzeń. Przykład społeczności wsi pokonującej trudności może uczyć, jak zabierać się do trudnych zadań w innych miejscach: w firmie, szkole, mieście. Wszystko to oczywiście wymaga zgody mieszkańców wsi. To nie może być eksperyment przeprowadzany na żywym organizmie. Działania takie wymagają ubezpieczenia, delikatności, respektowania prawa do intymności i do własnego zdania.

**Każdy człowiek ma w sobie kontynent nie odkrytych właściwości. Szczęśliwy ten, kto jest Kolumbem własnej duszy.**

J. Stephen

### **Zmiana funkcji**

Kiedy na wsi ubywa rolników i zmienia się charakter samego rolnictwa, nie bardzo wiadomo, co robić z opustoszałymi stodołami, chlewami i oborami. Część z nich zamienia się na magazyny, warsztaty oraz obiekty agroturystyczne. Wiele niestety niszczy, nie mając nowej funkcji. Podobnie dzieje się ze starymi sadami, parkami i pałacami. Problem ten dotyczy także szkół wiejskich.

W wielu wsiach można spotkać parki, które straciły swoją dawną funkcję. Związane z życiem dworu czy pałacu wraz z odejściem dziedziców utraciły tych, którzy dbali o ich utrzymanie. Wiele z tych niegdyś dworskich czy przypałacowych parków zamienia się w wysypiska śmieci, miejsca pozyskiwania opału. Co jakiś czas próbuje się takie parki sprzątać, wycinać chaszczę, przywracać im dawny wygląd. Niestety, bez znalezienia nowej funkcji wiele tak odnowionych parków wraca do poprzedniego stanu, a ci, którzy pracowali, przeżywają frustrację, gdy widzą, jak ich dzieło marnieje.

Tam gdzie nie ma środków na odnowienie i utrzymanie parku można pomyśleć o jego nowej funkcji. Pomocne mogą tu być przykłady parków edukacyjnych<sup>10</sup> i parków artystycznych. Tworzone są one najczęściej w miastach, ale dlaczego nie może ich być na wsi? Czym się różni praca przy porządkowaniu parku, bez wyraźnej nowej funkcji, od pracy przy tworzeniu parku jedyne w swoim rodzaju? Kogo można angażować do tworzenia parku z pomysłem? Jak poprzez park przyciągać do wsi ciekawe osoby, organizacje i firmy? Co można robić w parku artystycznym rozrywkowym, historycznym, literackim, muzycznym, parku wspomnień, parku zabawy, parku zagadek, przyjaźni, miłości, tajemnicy?



Pytanie o nowe funkcje parków można uzupełnić pytaniem o nowe funkcje stodół, obór, strumieni, rzek, stawów, świetlic i placów zabaw, a także o dodatkowe inne, nowe, ciekawe funkcje pól, starych sadów, ogrodów, pól, żwirowni, dawnych kamieniołomów, nawet – bo dlaczegoż by nie – wysypisk śmieci.

W ostatnich latach wybudowano i wyremontowano na wsiach wiele świetlic. Niestety, część z nich ulega stopniowej dewastacji, bo nie pomyślano o tym, jak w dobie Internetu i telewizji satelitarnej i wobec zmniejszającej się liczby dzieci, zapewnić świetlicy nowe, atrakcyjne funkcje. Bo to, co dawniej zadowalało, dziś już nie wystarcza. I znów pojawiają się pytania: jak uatrakcyjnić świetlicę, uczynić z niej ośrodek rozwoju wsi, jak powiązać ją ze specjalizacją wsi, z możliwością zarabiania pieniędzy i twórczego spędzania wolnego czasu? Jak świetlica może pomagać w tworzeniu nowych opowieści o wsi, wokół czego można w niej integrować mieszkańców?

### **Nowe opowieści**

W szerszym ujęciu, wraz z zanikiem opartej na rolnictwie tradycyjnej kultury wsi, jej mieszkańcy potrzebują nowych opowieści o tym, kim są oni sami i czym jest wieś. Nowe opowieści biorą się z nowych zdarzeń i nowych potrzeb. W czasach, gdy przemiany następowały znacznie wolniej niż dzisiaj nowe opowieści, sensy i znaczenia tworzone były w sposób naturalny, bez intencji zmieniania rzeczywi-



Podgórk: kiedyś obora, teraz „Sala na Folwarku”

stości. Dzisiaj, wyposażeni w wiedzę na temat psychologii człowieka, procesów uczenia się, funkcjonowania mózgu i uwarunkowań zmian społecznych, możemy próbować świadomie i celowo tworzyć zdarzenia i opowieści, które pozwolą włączyć wieś w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań. Musimy być przy tym jednak cały czas świadomi ograniczeń wynikających z konkretnych sytuacji i niepełnej przewidywalności zachowań ludzkich oraz uwarunkowań politycznych i społeczno-gospodarczych. Ciągle aktualne pozostaje pytanie, jak w tych nowych opowieściach przechować tradycyjne wartości wsi i jak je na nowo zinterpretować, np. w odniesieniu do zawodu rolnika: rolnik edukator, rolnik trener, rolnik artysta, rolnik terapeuta? Przemodelowania wymaga także samo podejście do przedsiębiorczości na wsi i roli gminy w jej wspieraniu. Wobec rosnącej konkurencyjności terytorialnej gmina powinna przekształcać się w coś w rodzaju firmy zarządzającej rozwojem regionu.

### **Związki miasto – wieś**

Reinterpretacja dotyczy także związków miasto – wieś i funkcji wsi w tym układzie. Coraz wyraźniej widać, że wieś może pomóc w rozwiązaniu wielu problemów wynikających z życia w mieście. Można tu przywołać choćby jeden z nich, którym jest postępująca wirtualizacja życia i ograniczanie kontaktów, szczególnie dzieci i młodzieży, z tzw. realną rzeczywistością. Coraz bujniejszy rozwój gospodarstw edukacyjnych i doznaniowych świadczy też o tym, że wieś może przejąć od miasta część usług edukacyjnych. Podobnie rzecz się ma z usługami dotyczącymi zdrowia fizycznego i psychicznego. Przykładem reinterpretacji zasobów wsi jest uprawa roślin na cele energetyczne oraz tworzenie zaplecza technicznego, naukowego i marketingowego, które temu towarzyszy. Wieś korzysta także na reinterpretacji zjawiska pracy. Dzięki Internetowi i telepracy powoli staje się ona atrakcyjnym miejscem do życia.

Na podstawie badań prowadzonych w Austrii, Niemczech, Szwajcarii i Polsce<sup>11</sup> udowodniono, że dzieci, które wychowały się na wsi, w gospodarstwie, rzadziej chorują na alergię i astmę. Częściej przypadłości te trapią dzieci, które nie miały styczności ze zwierzętami, sianem, obornikiem,



Porwany za młodu

kurzem podwórka i błotem. Badania potwierdzają tezę, że przesadna, kliniczna higiena prowadzi do osłabienia systemu immunologicznego. Najważniejszy dla nabycia odporności jest przy tym pierwszy rok życia. Kiedy dziecko wychowuje się w zbyt higienicznych warunkach, jego system odpornościowy ma niewiele okazji, aby uczyć się odpowiednich reakcji na zagrożenia i potem może tak być, że na każdą „drobnostkę” reaguje z przesadą. Nie jest to jednak zmartwienie dla przemysłu farmaceutycznego, który zarabia olbrzymie pieniądze na lekach przeciwko astmie i alergiom. Badacze nowych leków eksperymentują już ze szczepionkami brudu. A przecież możemy trochę zadbać o ten brud, który już mamy, i zaoszczędzić na środkach czystości. Ciekawe, ile z firm produkujących środki czystości należy do tych samych koncernów, które wytwarzają leki zwalczające skutki przesadnej higieny i myślą o szczepionce brudu?

### Specjalizacja

W gospodarce globalnej szanse rosną wraz z wyróżnialnością. Promowani są najlepsi i pierwsi. Wiąże się z tym potrzeba koncentracji na określonych kierunkach działań oraz specjalizacji. Dotyczy to także wsi, szczególnie tych, które ze względu na swe położenie mają mniejsze zasoby i możliwości. Wzrastają one wraz z obraniem konkretnego kierunku działania. Wybranie kierunku jest ważnym sygnałem zarówno dla rynku, jak i dla potencjalnych współtwórców nowej drogi rozwoju wsi, kiedy wiemy, dokąd zmierzamy, łatwiej tam dojść<sup>12</sup>.

Specjalizacja związana z gospodarką wiedzy, doznań i twórczości różni się oczywiście od tej związanej bezpośrednio z rolnictwem. Dotyczyć ona może skali pojedynczego gospodarstwa rolnego (domowego), wsi, regionu, zespołu wsi oraz różnego typu połączeń wsi i organizacji oraz osób spoza wsi. Specjalizacja prowadzić może do tworzenia gospodarstw, wiosek, tras i krain tematycznych<sup>13</sup>. Podłożem specjalizacji stają się zarówno zasoby dostępne lokalnie, jak i zasoby zewnętrzne, w tym szczególnie elementy światowego dziedzictwa kulturowego. Przykładem na to drugie może być tworzenie gospodarstw<sup>14</sup> i wiosek<sup>15</sup>, których motywem przewodnim są labirynty.

Bo zwyciężać mogą ci,  
którzy wierzą, że mogą.

Wergiliusz



Lekarz przepisał im trochę brudu



## Cluster

Formą specjalizacji regionów są także rozwiązania typu *cluster* (ang. 'grono, gromadka, grupa'). Są to terytorialne koncentracje współpracujących ze sobą firm i instytucji działających w określonej branży, jak np. cluster wina w Kalifornii grupujący około 680 wytwórni win oraz właścicieli winnic, dostawców nawozów, pestycydów, maszyn i urządzeń oraz producentów butelek, korków, etykiet, opakowań, twórców reklam, biura turystyczne, restauracje, uczelnie itd. Inne cluster działają np. wokół butów we Włoszech i drewna w Szkocji. W Portugalii działają małe i średnie cluster zajmujące się wełną, winem, obróbką kamieni, wyrobami z korka itd. Tworzenie clusterów wymaga swoistej symbiozy: firm prywatnych, organizacji pozarządowych i samorządowych oraz instytucji państwowych. Cluster są przykładem konkurencyjności terytorialnej, sposobem na zaistnienie małych firm o znaczeniu lokalnym w ramach gospodarki globalnej. Rozwijają się zwykle w regionach o dużym poziomie kapitału społecznego<sup>16</sup>.

## Specjalizacja wokół produktu wsi

Przykładem specjalizacji wsi dotyczącej konkretnych produktów, także związanych z kulturą, jest program japońskiej prowincji Oita pn. „Jedna wieś, jeden produkt”. Rozpoczął się w 1979 roku i od tego czasu jest podstawą promocji i rozwoju obszarów wiejskich tej prowincji. Celem programu jest wprowadzanie produktów, charakterystycznych dla danej wsi, na rynek krajowy, a nawet światowy<sup>17</sup> (więcej o tym w rozdziale trzecim). Specjalizacja dotyczyć może także określonej dziedziny wiedzy. Przykładem są tu specjalizacje wsi i trasy tematyczne związane z metalem<sup>18</sup> i drewnem<sup>19</sup>.

## Neoregionalizm

Kiedy tracą na znaczeniu dotychczasowe czynniki rozwoju wsi, związane z rolnictwem lub ogólnie pojętą turystyką, rodzi się potrzeba szukania nowych podstaw specjalizowania się wsi. Nowa specjalizacja to także nowy wizerunek miejscowości i nowa tożsamość jej mieszkańców. Szukanie i rozwój specjalizacji wiąże się z pojęciem neoregionalizmu. Według tej teorii, wobec trendów

związanych z globalizacją i rodzeniem się nowych kierunków w gospodarce oraz słabnącą rolą państwa i samorządów lokalnych w zarządzaniu rozwojem lokalnym, tracą na znaczeniu dotychczasowe zasady wyznaczania regionów<sup>20</sup>. Dzisiejsze regiony tworzyć się mogą w oparciu o nowe czynniki związane bardziej z ideą będącą u podstaw ich tworzenia niż z podziałem administracyjnym i dotychczasowymi wyznacznikami regionu. Przykładem mogą tu być niektóre partnerstwa tworzone w ramach programu „Leader”.

W przypadku programu „Leader” mamy jednak do czynienia z określonym terytorium. Można pójść dalej i pomyśleć o tworzeniu przestrzeni będących połączeniem świata realnego i wirtualnego – obszarów powstających bardziej wokół idei niż dotykanej przestrzeni. Skłania do tego obserwacja współczesnych trendów, w tym upowszechnianie się światów wirtualnych typu Second Life<sup>21</sup> oraz przenoszenia do świata realnego fabuł z literatury i gier komputerowych w postaci LARP<sup>22</sup> albo RPG<sup>23</sup>. Wieś, która mimo wszystko dalej zachowuje kontakt z naturą, z dotykającym światem, gdzie jeszcze można oglądać prawdziwe gwiazdy, jest miejscem, do którego warto przyjechać, by uczyć się używania wszystkich zmysłów.

### **Uczenie się w działaniu**

Wprowadzenie mieszkańców wsi do gospodarki wiedzy wymaga podniesienia poziomu ich edukacji. Niestety dominujący system kształcenia polega na przekazywaniu zastanej wiedzy, na uczeniu tego, co już jest zbadane, dostępne, opisane. System ten coraz gorzej sprawdza się w warunkach społeczeństwa informacyjnego, w czasach gospodarki opartej na wiedzy. Aby sprostać wyzwaniom współczesności, trzeba połączyć uczenie się ze współtworzeniem wiedzy i tak szybkim, jak to możliwe, robieniem z niej użytku. Wymaga to również docenienia wartości wiedzy nieformalnej oraz tworzenia warunków do uwalniania kreatywności uczniów.

Siłą napędową nowej gospodarki są innowacje. Ich wprowadzaniu towarzyszą próby i doświadczenia, razem z nimi pojawia się ryzyko popełniania błędów. Im szybsze zmiany

**Ponieważ umysł nie może skupiać się na wszystkim, mało interesujące, nudne i emocjonalnie monotonne lekcje po prostu nie zostaną zapamiętane.**

Launa Ellison

Jeżeli uparcie  
będziemy patrzeć  
na tęczę inteligencji  
przez jednobarwny  
filtr, to wiele  
umysłów zostanie  
błędnie uznanych za  
bezbarwne.

Renee Fuller

i odważniejsze działania, tym jest ono większe. Coraz trudniej uczyć się przy założeniu, że dopiero za kilka lub kilkanaście lat wiedza może zostać wykorzystana w praktyce. W sytuacji, kiedy sukces jednostek, firm i całych regionów zależy od uczenia się, metody pozyskiwania wiedzy i umiejętności wymagają rewolucyjnych przeobrażeń<sup>24</sup>.

### Korzyści z uczenia się

Szkoląc mieszkańców wsi, powinniśmy zwrócić uwagę na ich aktualne potrzeby. Korzyści ze szkolenia powinny być widoczne prawie natychmiast. Szkolenie powinno być prowadzone metodami aktywnymi, z wykorzystaniem wiodących inteligencji uczestników szkolenia. W związku z tymi potrzebami warto wybrać takie metody kształcenia, które łączą uczenie się z działaniem. Zaliczyć można do nich uczenie się przez działanie (*Learning by Doing, Action Learning*), uczenie się współuczestniczące (*Participatory Action Learning*), uczenie poprzez eksperymenty (*Experimental Learning*) a także badanie współuczestniczące (*Participatory Action Research*). Metody te wykorzystywane są w wielu projektach dotyczących aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnych (*Community Development*).

### Rodzaje inteligencji wg Howarda Gardnera:

- **Wizualno-przestrzenna:** umiejętność rysowania i malowania, orientacja w przestrzeni; uczenie się poprzez wzrokowe zapamiętywanie i przetwarzanie słów w schematy i obrazy oraz tworzenie map myśli.
- **Kinestetyczna:** zdolności fizyczne, zamiłowanie do sportu i zajęć ruchowych, uczenie się przez ruch, w działaniu, w chodzeniu i bieganiu.
- **Muzyczno-rytmiczna:** zdolności muzyczne i taneczne; uczymy się, śpiewając, grając, tańcząc, wystukując rytm.
- **Interpersonalna:** umiejętność porozumiewania się i współpracy z ludźmi. Najlepsze sposoby uczenia się to praca w grupach, uczenie się parami, przygotowywanie prezentacji, wspólna praca nad projektem, dyskusja.



- Jakie one mają wiodące inteligencje?



- **Intrapersonalna:** zdolność do poznawania samego siebie, dogadywanie się ze sobą, rozumienie swoich uczuć, potrzeb i zachowań. Mocną stroną w uczeniu się jest intuicja i motywacja – uczenie się tego, co wynika z własnych chęci i potrzeb.
- **Werbalna, czyli językowa:** umiejętność przemawiania i opowiadania dowcipów, zamiłowanie do czytania, zdolności pisarskie, zabawy ze słowami; uczenie się z książek, uczenie się przez słowa, uczenie się na głos, uczenie się przez wygłaszanie referatów i publiczne dyskusje.
- **Logiczno-matematyczna:** umiejętność abstrakcyjnego myślenia i liczenia, systematyczność i dokładność, zamiłowanie do wzorów i schematów oraz zagadek logicznych; uczenie się przez rozwiązywanie zadań, systematyzowanie, porządkowanie materiału, uczenie się przez „branie na rozum”, szukanie logicznych spójnych powiązań, porządkowanie wiedzy.

„Bo i po cóż te głupstwa? Jaka korzyść z uczenia się takich rzeczy, które temu, co je zna, nie pomogą, a co ich nie zna, nie zaszkodzą, i których z wiekiem albo odczytać się trzeba, albo zapomnieć wśród innych zajęć?

Należy ludzi, ile to możliwe, uczyć mądrości nie z książek, lecz z nieba, ziemi, dębów i buków, tj. poznawać i badać same rzeczy, a nie tylko cudze spostrzeżenia i świadectwa, dotyczące tych rzeczy.

Wykształcenie wielu, jeśli nie przeważnej ilości ludzi, staje się tylko czystą nazwą, t.j. umieją oni wprowadzić wymienić terminy i zasady umiejętności, ale nie umieją ich należycie zastosować”.

Jan Amos Komenski  
(1592-1670)

Zwykle ludzie dysponują kilkoma, w różnym stopniu rozwiniętymi inteligencjami. Rozpoznanie swoich wiodących inteligencji pomaga w uczeniu się i w wybraniu zajęcia, w którym można się najlepiej spełnić, np. osobom o zdolnościach matematyczno-logicznych odpowiadać będzie praca księgowego, a osoby z rozwiniętą inteligencją interpersonalną czują się dobrze, pracując w grupie, między ludźmi i z ludźmi.

### Szukanie rozwiązań

Uczenie się przez działanie łączy się z pracą nad konkretnymi problemami, jest nastawione na poszukiwanie aktualnie, tu i teraz, potrzebnych rozwiązań. W uczeniu tego typu wykorzystuje się każde wydarzenie, problem, sytuację jako okazję do uczenia się. Ta metoda skupia się nie na wiedzy, jaką „należy” przyswoić, a na rozwiązywaniu problemów, które już są udziałem organizacji i ludzi. Metoda ta stwarza sytuację, w której realni ludzie są zobowiązani do zajmowania się realnymi problemami w realnym czasie.

**Praca rąk stymuluje umysł**

Srinath Kalbag



Pracownia batiku na plenerze w Podgórkach



Zabawa na Wesolej Łączce w Dąbrowie

Uczenie się przez doświadczenie charakteryzuje się także tym, że:

- uczymy się od innych i z innymi, biorąc udział we wspólnych działaniach; w trakcie uczenia się mogą się zmieniać role ucznia i nauczyciela;
- problemy, z którymi mają do czynienia uczący się, są kompleksowe, a ich rozwiązanie nie jest łatwe;
- rezultaty uczenia się i działania mają znaczenie dla uczestników, a ich osiągnięcie powiązane jest z ryzykiem;
- łączy się z wątpliwością w celowość i możliwość osiągnięcia rezultatów;
- zawiera w sobie elementy doradztwa, krytyki i wsparcia emocjonalnego;
- działanie jest sprawdzianem sposobu rozwiązania problemu i możliwości uczących się;
- uczenie jest jednocześnie planowe i przypadkowe.
- odpowiedzi na pytania są testowane w akcji;
- nie wszystko od razu trzeba wiedzieć i rozumieć;
- proces uczenia się warunkują emocje, dopiero za nimi idą umiejętności i wiedza.

W uczeniu się przez działanie osoby zajmujące się szkoleniem powinny przechodzić z pozycji nauczycieli na pozycje trenerów i współuczestników działań. Metodyka uczenia się przez działanie zastosowana została z powodzeniem w sieci szkół założonych w Indiach przez doktora Srinath Kalbag<sup>25</sup>.

## Kreatywność i twórcze napięcie

Kreatywność to znajdowanie nowych rozwiązań, widzenie zjawisk z innej perspektywy, to zabawa w wymyślanie nieistniejących jeszcze powiązań i zestawień. Efektem kreatywności są innowacje. Kreatywność jest bardzo potrzebna w sytuacjach krytycznych, gdy zawodzą proste, sprawdzone rozwiązania i trzeba „zrobić coś z niczego”. Stąd jej znaczenie dla znalezienia sposobów zaistnienia wsi w nowej gospodarce. Niestety obecny system edukacji nie jest raczej nastawiony na wzmacnianie kreatywności, a innowacje utożsamiane są najczęściej z technologią i przemysłem, dotyczą bardziej miasta niż

wsi. Jeżeli już powstają, to w mieście i stamtąd trafiają na wieś. Coraz rzadziej wymyślane są tam nawet innowacje dotyczące rolnictwa, ponieważ ich tworzenie stało się domeną ośrodków naukowych i firm pracujących na rzecz rolnictwa. Mimo wszystko ludzie na wsi nie przestają myśleć. Przykładem innowacji wiejskich są np. gospodarstwa i wioski tematyczne, a także pomysły dotyczące utrzymania tradycyjnych form rolnictwa oraz nowych sportów. Rolnik z włoskiego regionu Abruzzo uratował swoją hodowlę owiec dzięki pomysłowi adopcji owiec. Pomysł ten został następnie podchwycony w Wielkiej Brytanii i Australii<sup>26</sup>. Wśród nowych rodzajów sportu na uwagę zasługują różne odmiany golfa: golf chłopski (Bauerngolf) z Dolnej Austrii<sup>27</sup> oraz disc golf upowszechniany na wielką skalę w rolniczym stanie Wisconsin USA<sup>28</sup>.

## Wyobraźnia

Kreatywność ściśle wiąże się z wyobraźnią. Bez niej trudno wyjść poza ograniczenia schematów myślowych zamkniętych wieś i jej mieszkańców w starych ramach. Ramy te tworzone są niestety często przez instytucje i organizacje działające we wsi oraz na rzecz wsi. Wielkiej siły wyobraźni i determinacji wymaga, by systemy edukacji, ochrony zdrowia, zatrudnienia, opieki społecznej, ochrony środowiska i wreszcie polityki zaczęły służyć bardziej polepszaniu życia na wsi niż interesom grup systemy te obsługujących. Największe znaczenie dla uruchomienia kreatywności mieszkańców wsi ma przekształcenie sposobu działania szkół wiejskich. Powinny one w większym stopniu służyć samej wsi, a nie być kaptułą wyrzucającą najlepszych uczniów w świat, a zostawiającą tych, którym przez wadliwy sposób nauczania zamknięto drogę dalszej kariery<sup>31</sup>. Nie chodzi tu przy tym o ograniczanie szans uczniów i przymuszanie ich do pozostawania na wsi. Skoro wieś ma znaleźć swoje miejsce w gospodarce globalnej, to i szkoła wiejska powinna uwzględniać skalę globalną, wchodząc w układy partnerskie z osobami i organizacjami ze świata. Pomagać w tym może specjalizacja szkoły. Dzięki niej łatwiej wybrać (pozy-skać) partnera i utrzymać z nim współpracę.

### Koszty uruchomienia pola w różnych rodzajach golfa:

Klasyczne pole golfowe:  
7-10 mln zł

Swin golf<sup>29</sup>:  
50-200 tys. zł

Disc golf:  
5-30 tys. zł

Farmerski golf<sup>30</sup>:  
5-15 tys. zł

Chłopski golf:  
0-500 zł

Golf jest grą, która uzależnia na zasadzie tzw. nieregularnych wzmocnień: nie każde uderzenie daje satysfakcję, nie każde jest sukcesem, ale w momencie, gdy wyjdzie ten jeden strzał, jest to tak mocny impuls, że chcemy poczuć to znowu.

W golfa gra 130 milionów osób. Jest on najpopularniejszą dyscypliną sportu na świecie.



Chłopski golf – gumakiem do celu



Folder pola do disc golfa  
w Wielkiej Brytanii



Gra w disc golfa w Paprotach

## Przyciąganie kreatywnych

Wieś potrzebuje ludzi twórczych. Niestety nie jest ich tam zbyt wielu albo ich umiejętności nie zostały jeszcze odkryte. Wyzwaniem staje się ich odkrywanie i pozyskiwanie. Jedną z możliwości przyciągnięcia kreatywnych jest przygotowanie wsi do świadczenia usług związanych z rozwojem kreatywności. Przykładem może tu być wieś Podgórci specjalizująca się w bajce i rowerach. Dzięki organizowanym tu od kilku lat plenerom artystycznym, festiwalom bajek, szkoleniom mieszkańców wsi i przygotowaniu sal do zajęć oraz pracowni artystycznych, stowarzyszenie działające w tej wsi razem z partnerami z zewnątrz przygotowuje się stopniowo do uruchomienia ośrodka rozwoju kreatywności. Zapleczem tego ośrodka będą inne wioski tematyczne tworzone w okolicy Podgórek. Podczas zajęć odbywających się w maju 2007 roku w jednej z tych wiosek (Paproty – wioska labiryntów) ich uczestniczka, studentka z Warszawy, powiedziała: „Tu się można nauczyć kreatywności, bo rzeczywiście powstaje coś z niczego. Bardzo wiele zależy od nas. Robimy coś pożytecznego, zmieniamy rzeczywistość i jeszcze się przy tym dobrze bawimy”.

W trakcie zajęć w Podgórkach odkrywano i rozwijano twórczość dorosłych i dzieci. Mieszkańcy wsi stali się partnerami dla artystów, nauczyli się ceramiki, wyrobu masek, malowania na szkle, teatru cieni, żonglowania i innych sztuk kuglarskich. Teraz uczą tego innych. Mieszkańcy Dąbrowy, po przeszkoleniu ich w prowadzeniu gier i zabaw, sami prowadzą takie zajęcia. W Paprotach, po warsztatach tworzenia labiryntów i wikliniarstwa zostały umiejętności, które teraz przekazywane są przybywającym tu gościom. Panie z Iwęcina odkryły, że mają talenty artystyczne i potrafią występować w roli nauczycielek. Sierakowianie przekonali się, że mogą być aktorami w grze terenowej i doradcami dla mieszkańców innych wsi, którzy myślą o tworzeniu wioski tematycznej.

## Twórcze napięcie (zadziwianie)

Kiedy patrzymy na wieś i jej mieszkańców z pozycji „realistów”, z trudem możemy sobie wyobrazić jej szanse w gospodarce wiedzy, doznań i twórczości. Takie „realne” spojrzenie skutkuje wybieraniem rozwiązań pasujących do

wsi jaką znamy, do aktualnego wykształcenia i zasobów jej mieszkańców. W sytuacji wsi peryferyjnych można stwierdzić – tu się nic nie da zrobić, i zastosować standardowe rozwiązania: zatrudnianie w zawodach nie wymagających specjalnych kwalifikacji, zasiłki, dary. Tam natomiast, gdzie są zasoby i chęci, wybierać z katalogu istniejących możliwości: agroturystyka, produkt lokalny, nowe hodowle, biopaliwa itp. Zdaniem Katarzyny Duczkowskiej-Małysz i Małgorzaty Duczkowskiej-Piaseckiej, **„Stosunkowo niewiele jest przedsięwzięć uruchamianych przez rolników lub mieszkańców wsi, fachowych, opartych na rzetelnej wiedzy, znajomości zasad rynku, zarządzania i strategicznego myślenia”<sup>32</sup>.**

Wieś dzisiaj bardziej niż pieniądze potrzebuje wyrwania się ze schematu, wiary i odwagi eksperymentowania, radości tworzenia i zabawy. Zasobem, z którego można obecnie czerpać na polskiej wsi są także twórcze napięcia. Zdaniem Wally Olinsa, autorytetu w dziedzinie budowania marek narodowych, to właśnie twórcze napięcia stanowią o istocie polskości i mogą być podstawą budowania marki Polski<sup>33</sup>. Cóż za bogactwo, ile energii i możliwości kryje się w konfrontacji wsi i miasta, nowego i starego, biedy i bogactwa, rolnictwa ze sztuką, stodoły z teatrem, podwórka z miejscem zabaw, zamkniętej i otwartej przestrzeni, światła i ciemności, zgiełku i ciszy? Zderzenie pomiędzy widzianym i przeżywanym, jak w Wiosce Hobbitów, gdzie dopiero udział w grze terenowej pokazuje, po co się tam przyjechało. Różnica pomiędzy obojętnością miasta a emocjonalnością wsi. Dystans pomiędzy wiedzącym wszystko nauczycielem a mieszkańcem wsi prowadzącym zajęcia. Kiedy do Podgórek zjechała ekipa telewizyjna, żeby nadawać stamtąd program o wioskach tematycznych, jeden z kamerzystów, telefonując do kogoś, powiedział: „Wiesz, PGR, ruiny, ciemna wieś, ale tu jest zajebiście, przyjedziemy tutaj na wakacje!”

**Rzeczy niejasne  
w końcu dostrzegamy;  
dostrzeganie rzeczy  
oczywistych trwa  
dłużej.**

E. R. Murrow



Iwięcino – Wioska Końca Świata



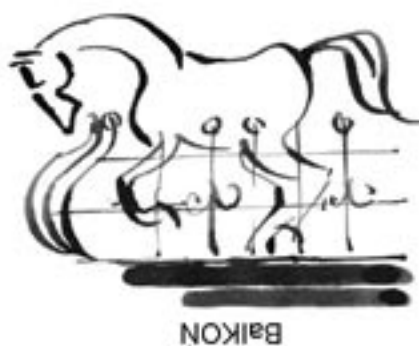
Zajęcia rzeźbiarskie na kursie  
wikliniarstwa w Paprotach



Zajęcia w stodole w Iwięcinie przerobionej na „Galerię pod Kogutem”



Iwięcino – brama „Dobrego Pasterza” wybudowana w 2006 r. podczas warsztatów ciesielsko-kamiennarskich



### Przykład z Iwięcina

Mieszkańcy wsi Iwięcino wybrali temat specjalizacji – Wioska Końca Świata. Szukając miejsc (pustych obór, stodoł, podwórek), w których można by coś robić w związku z tą specjalizacją, trafiliśmy do gospodarstwa położonego przy samym kościele. Nie prowadzono już w nim działalności rolniczej, pozostały puste chlewiki i stodoła. Na pytanie, co zamierza z tymi budynkami robić, gospodyni odpowiedziała: agroturystykę, ale zaraz dodała, że to niemożliwe, bo brakuje pieniędzy. Praca z tą rodziną zaczęła się od wykorzystania podwórka na czas festynu. Potem powstał pomysł zrobienia w stodole galerii rękodzieła. Została ona nazwana „Galerią pod Kogutem”<sup>34</sup>. Przy minimalnych nakładach i skromnym wystroju udało się ją otworzyć na kolejny festyn. Jej tworzeniu towarzyszył wielki strach gospodyni i podobnie wielka rezerwa gospodarza. Było to dodatkowo podsycane przez niektórych sąsiadów: „Zobaczysz, wyjdiesz na tym, jak Zabłocki na mydle”. Kiedy w stodole zaczęło się już coś dziać, to okazało się, że we wsi i jej okolicy jest kilka osób zajmujących się rękodziełem, które spotykają się teraz, by wspólnie tworzyć.

Kolejnym impulsem dla działalności galerii stało się testowanie oferty edukacji regionalnej, związanej z Bożym Narodzeniem, dla dzieci ze szkół szczecińskich. W jej przygotowaniu uczestniczyło siedem pań z Iwięcina, które ze zdziwieniem przekonały się, że nawet jesienią, gdy zimno i pada, ktoś chce pojechać na wieś i uczyć się od jej mieszkańców: kolęd, ubierania choinki, robienia ozdób choinkowych, malowania pierników. Panie, które wcześniej bały się odezwać, krok po kroku wchodzą teraz w rolę „nauczycielek” i to w konfrontacji z prawdziwymi nauczycielkami, które przyjechały z dziećmi. Odwiedziny dzieci w stodole stały się okazją do zauważenia tego, co w niej warto poprawić, jak zimno, to trzeba pozatykać dziury, obić wrota ociepliną i wstawić dmuchawę, jak ciemno, to trzeba więcej światła. Panie zaczęły też pytać dzieci, co jeszcze chciałyby zobaczyć w stodole, i dowiedziały się np., że więcej pajków (robionych ze sznurka), więc w stodole przybyło pajków.

Ruch wokół „Galerii pod Kogutem” jest przykładem, że na wsi można uczyć, bawić, dostarczać emocji. Kiedy inni gospodarze zobaczyli taką możliwość, zaczęli proponować wykorzystanie ich obejść do podobnych działań. Jedno z nich prowadzi zajęcia nt. czasu, drugie to gospodarstwo edukacyjne zajmujące się uczeniem fizyki. Kiedy to się uda, łatwiej będzie można sobie wyobrazić gospodarstwa, w których uczy się także biologii, matematyki, chemii i innych przedmiotów; gospodarstwa, w których prowadzi się terapię przez pracę i spotkanie z dotykálną rzeczywistością dla ludzi pochłoniętych przez wirtualny świat. Nie muszą tego robić sami mieszkańcy wsi. Wieś odrywająca się od schematu wsi jest ciekawa dla innych, jest wyzwaniem, zaprasza do współdziałania, bo staje się też otwarta na artystów, na młodzież, na twórców.

#### **Dlaczego koniec świata?**

Sklepienie kościoła w Iwęcinnie pokrywa polichromia powstała w 1620 roku. Pokazano na niej sceny Sądu Ostatecznego. Malowidło to stało się inspiracją do wydania przez ks. Henryka Romanika i Zdzisława Pacholskiego albumu fotograficzno-poetyckiego pt. *Koniec świata w Iwęcinnie*.

Latem 2003 roku odbyła się w Iwęcinnie impreza promująca album. Szukając czegoś znaczącego, jako podstawy specjalizacji wsi, mieszkańcy Iwęcina wybrali właśnie „koniec świata”, uzasadniając to dodatkowo faktem, że w Iwęcinnie kończy się z wolna świat tradycyjnego rolnictwa. Wieś zamieszkała jest przez osadników, którzy przybyli tu po 1945 roku, i przez ich potomków. Poprzedni mieszkańcy wsi opuścili ją w wyniku ustaleń z Jałty i Poczdamu. Razem z nimi odeszła ich kultura, to było też jak koniec pewnego świata. Iwęcino leży niedaleko jeziora Bukowo, zaraz za nim rozciąga się Bałtyk, koniec ładu – koniec świata. W Iwęcinnie, w bezksiężycowe noce jest zwykle ciemno, bo mało tu latarni i nie dociera światło miast, jak na końcu świata.

### **Partnerstwo i przedsiębiorczość społeczna**

Skala problemów i wyzwań towarzyszących wchodzeniu wsi do nowej gospodarki wymaga zastosowania podejścia partnerskiego, stąd tak ważna rola partnerstw, lokalnych grup działania, w programie „Leader” oraz partnerstw narodowych i ponadnarodowych w Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL. Ważne przy tym jest, aby to były rzeczywiste partnerstwa a nie organizacje tworzone ze względu na potrzebę otrzymania środków pomocowych. Autentyczne partnerstwa, rodzą się w działaniu, wzrastają stopniowo, zaczynając od działań na mniejszą skalę, dojrzewają do większych zadań. Miarą ich efektywności są wymierne, konkretne rezultaty. Ich skład i struktura nie są odgórnie dekretowane. Z takim pojęciem partnerstwa kłóci się niekiedy tworzenie partnerstw w Pilotażowym Programie LEADER+ realizowanym w Polsce. Patrząc na partnerstwa działające w tym programie, z perspektywy wsi można stwierdzić, że niektóre z nich tworzone były odgórnie, należą do nich pojedynczy reprezentanci wsi. Dotychczasowa aktywność części z tych partnerstw koncentruje się wokół planowania i szkoleń. W dynamicznie zmieniającej się sytuacji, gdy młodzi ludzie masowo opuszczają polską wieś, szukając pracy za



„Partnerstwo ponad podziałami”

### **Refleksje o animacji**

„Animacja rozwoju lokalnego metodą wiosek tematycznych jest trochę jak wspieranie indywidualnego rozwoju zawodowego (coaching, mentorowanie, doradztwo psychologiczne). W obu przypadkach mamy do czynienia z określaniem zasobów (w przypadku osoby: talentów, umiejętności i zamiłowań), następnie z poszukiwaniem sposobu na satysfakcjonujące życie i zarabianie pieniędzy. I tu, i tu analizujemy otoczenie zewnętrzne – rynki dla proponowanych ofert (zawodów), potencjalnych klientów (pracodawców), źródła zewnętrznego wsparcia. Określamy umiejętności i inne zasoby konieczne do realizacji celów. I w obu przypadkach nie możemy przewidzieć rezultatu.

Bo kiedy osoba lub społeczność wkracza na drogę rozwoju, wszystko się zmienia. To, co здавало się oczywiste na początku, może się szybko zdezaktualizować, a pojawiają się nowe możliwości i odsłaniają nowe horyzonty. Bywa, że efektem procesu nie jest zarabianie więcej pieniędzy, ale głębokie zmiany w różnych obszarach życia społecznego (lub osobistego – w przypadku osoby).

Rolą animatora (lub coacha) jest inspirowanie i mobilizowanie do zmian i wykraczania poza utarte ścieżki, docenianie i wzmacnianie wiary w siebie, a wreszcie czujne i przyjazne towarzyszenie w procesie rozwoju społeczności lub osoby. Rezultatem jest realizacja zbiorowego lub indywidualnego powołania, jakiegokolwiek ono jest”.

Dr inż. Piotr Tyszko-Chmielowiec  
– współtwórca wiosek tematycznych w Dolinie Baryczy

granica, nie można zbyt długo planować i przygotowywać się. Wpływa to także negatywnie na motywację osób zaangażowanych w pracę partnerstw. Dodatkowo swoboda i innowacyjność działania partnerstw została ograniczona dość sztywnymi wytycznymi tworzenia strategii.

Partnerstwo ma dzisiaj różne wymiary. Ograniczanie go do wymiaru terytorialnego, jak w programie LEADER+, to stanowczo za mało. Szczególnie wtedy, kiedy region nie dysponuje odpowiednim potencjałem rozwojowym. Podejście terytorialne powinno być uzupełnione podejściem tematycznym, związanym z kierunkiem rozwoju (specjalizacji) regionu, zespołu wsi i pojedynczych wsi oraz gospodarstw. Przy tym podejściu partnerów należy szukać wśród osób i organizacji powiązanych ze specjalizacją. Najlepiej na uniwersytetach, w firmach, wśród pasjonatów danej dziedziny. Nie ograniczając się przy tym do kraju czy Europy. Tworzone na tej zasadzie partnerstwa są mniej sformalizowane, bardziej elastyczne, właściwiej byłoby nazywać je sieciami współpracy. Podstawową platformą ich działania staje się Internet.

### **Przedsiębiorcy społeczni**

Na wsi zawodzą dziś często zwykłe sposoby wspierania przedsiębiorczości oraz tradycyjne przedsięwzięcia biznesowe. Wraz z oddaleniem wsi od miast i głównych ciągów komunikacyjnych, a także niedostatkiem zwykłych atrakcji przyrodniczych i kulturowych, maleje zainteresowanie nimi wśród inwestorów zewnętrznych. Lokowanie inwestycji na wsi utrudnia też niedostatek ludzi o odpowiednich kwalifikacjach. Sytuację pogarsza opuszczanie wsi przez młodych i wykształconych. Nowa gospodarka rozwija się bowiem lepiej tam, gdzie jest więcej ludzi należących do klasy kreatywnej. Richard Florida zalicza do niej osoby pracujące w zawodach związanych z nauką, nowymi technologiami, twórczością artystyczną, edukacją i rozrywką. Twierdzi, że im wyższy poziom klasy kreatywnej w danym mieście czy regionie, tym lepiej prosperuje tam gospodarka. Zarówno jej nowe branże związane z wiedzą, twórczością i emocjami, jak i te należące do przemysłu. Bowiem jakość otoczenia kulturowego, obfitość miejsc kultury, rozrywki



oraz wypoczynku i wreszcie odpowiedni poziom wykształcenia i motywacji potencjalnych pracowników przyciąga inwestorów<sup>35</sup>.

W takiej sytuacji jednym z możliwych rozwiązań jest odwołanie się do różnych form przedsiębiorczości społecznej, takich jak: spółdzielnie socjalne, projekty organizacji pozarządowych i wreszcie działalność innowatorów i artystów społecznych, którym poświęcimy tu więcej uwagi.

Przedsiębiorca społeczny, nazywany też innowatorem społecznym, to osoba, która podchodzi do problemów społecznych w sposób twórczy, traktując je niekiedy jako możliwość do rozwinięcia działalności społecznej lub gospodarczej. Skoro tak wielu ludzi zarabia na problemach innych ludzi (lekarze, adwokaci, ochroniarze, hydraulicy...), to osoby i środowiska dotknięte problemami mogą także pomyśleć o tym, że ich kłopoty stanowią potencjalne podłoże nowego przedsięwzięcia<sup>36</sup>. Niestety, ktoś, kogo na co dzień dotyczą problemy, nie widzi ich dwoistej natury, nie dostrzega szansy, która w nich tkwi. Łatwiej dostrzec to z pewnej odległości. Szybciej można zamienić problemy na szanse, wykorzystać ich energię, gdy spojrzysz na nie z oddalenia. Potrafią to właśnie innowatorzy społeczni. Należy do nich Kazimierz Jaworski, który pomaga odmieniać życie społeczne i gospodarcze wsi leżących w dolinie rzeki Strug w województwie rzeszowskim. Początek jego działań związany był z pokonaniem problemu małej ilości łączów telefonicznych w gminie Chmielnik<sup>37</sup>. Przedsiębiorcą społecznym nazwać można także Piotra Lichotę, prezesa stowarzyszenia Delta, który odważył się zainwestować w stworzenie Parku Jurajskiego w Bałtowie. Bardzo szybko park ten stał się wielką atrakcją turystyczną i głównym czynnikiem aktywizacji gminy<sup>38</sup>. Jest nim także Josef Brückner, kierownik szkoły w miejscowości Großschönau (Dolna Austria). Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku wytyczył pięciokilometrową trasę dla różdżkarzy. Dało to początek kursom, treningom i seminariom z zakresu różdżkarstwa, geomancji, ezoterii, medycyny naturalnej i rozwoju osobowości, a także targom ekologicznego budownictwa i życia zgodnego z naturą BIOEM<sup>39</sup>.

#### Misja Ashoki

Misją Ashoki jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego, w którym każdy ma możliwości i wsparcie do wprowadzania zmiany społecznej. Ashoka czyni to poprzez inwestowanie w wybitne osobowości – przedsiębiorców społecznych (ang. *social entrepreneur*), którzy łączą wizjonerską postawę i pasję pomagania innym z profesjonalnym podejściem do pracy charakterystycznym dla ludzi biznesu. Celem Ashoki jest odkrywanie ogromnego potencjału, który drzemie w ludziach i propagowanie idei „Każdy może zmieniać świat”.

**Dla każdego niebem jest to, czego ktoś pragnie.**

T. Moore



Przedstawienie teatru cieni w Podgórkach

### **Toalety w slumsach**

Przykładem innowatora społecznego jest David Kuria, architekt z Kenii, który postanowił zająć się problemem toalet w slumsach otaczających miasto Namura.

Ze wstydliwego tematu braku toalet i zanieczyszczania środowiska odchodami ludzkimi uczynił powód do dumy i zarabiania. Zaczął od konkursu dla dzieci o toalecie marzeń. Konkurs pokazał, że toaleta może być całkiem inna od normalnych wyobrażeń. W efekcie zbudowano publiczną toaletą łączącą w sobie sklepik, zaplecze klubu na wolnym powietrzu, kabinę telefoniczną i miejsce dla pucybuta. Jest to sucha, bezwonna toaleta, nie używa się w niej wody. Normalna toaleta na cztery stanowiska zużywa średnio dziennie około 600 litrów wody, co na rok daje? Woda staje się dobrem rzadkim szczególnie w Afryce. Kuria pomyślał też o wykorzystaniu uryny bogatej w azotany i fosforany do produkcji nawozów i zamontowaniu na dachu toalety zbiornika do łapania deszczówki.

Z danych ONZ wynika, że trzy miliardy ludzi na świecie nie ma typowych warunków sanitarnych, a z powodów higienicznych związanych z brakiem toalet umiera w świecie każdego dnia 6000 dzieci. Toaleta zaprojektowana i zbudowana przez mieszkańców slumsów i architekta jest teraz powodem do dumy, miejscem spotkań i miejscem pracy dla 4 osób. Marzeniem Davida Kurii jest upowszechnienie tego typu toalet i przyczynienie się w ten sposób do rozwiązania wielu problemów społecznych<sup>42</sup>.

Rolę przedsiębiorców społecznych we wprowadzaniu zmian i twórczym podejściu do problemów społecznych w szczególności sposób dostrzegł i docenił Bill Drayton, twórca organizacji Ashoka, zajmującej się znajdowaniem i wspieraniem tego typu ludzi. Obecnie w sieci wsparcia tej organizacji działa około 1800 przedsiębiorców społecznych. Wielu z nich poświęciło się pracy dla wsi i ze wsią<sup>40</sup>. Polski oddział Ashoki od kilku lat prowadzi Akademię Innowatorów Społecznych skierowaną do studentów<sup>41</sup>.

### **Artyści społeczni**

Pojęcie artysta społeczny wiąże się z działalnością Cyrku Słońca (Cirque du Soleil). Artyści w nim występujący zaczęli swoją karierę od występów na ulicy. Postanowili odmienić oblicze cyrku. Dla nich cyrk to miejsce twórczości, zabawa z wyobraźnią i wreszcie sposób budzenia aktywności społecznej, otwierania oczu i serc na szanse rozwoju dzieci i młodzieży tam, gdzie inni tych szans nie widzą<sup>43</sup>.

Artyści społeczni wnoszą na wieś radość tworzenia i świeżość spojrzenia, sami zaś czerpią inspiracje do twórczości. Przy współpracy z takimi artystami od kilku lat organizowane są plenery artystyczne dla dzieci wiejskich w Podgórkach. Stały się one zaczynem do stworzenia w Podgórkach wioski bajkowo-rowerowej, a w niej festiwalu teatrów bajkowych i zajęć artystycznych.

### **Syntopia**

Z perspektywy wielu wsi marginalnych, w których dotychczasowy sposób życia i zarobkowania odchodzi w przeszłość, może się wydawać, że wprowadzenie ich w obszar gospodarki wiedzy, twórczości i doznań to utopia. Jednak nieliczne przypadki takich wsi, odnoszących sukcesy w nowej rzeczywistości, skłaniają do tego, by uwierzyć w sens takich starań. Franz Nahrada, moderator forum Global Villages<sup>44</sup>, proponuje w takiej sytuacji zamiast słowa „utopia” używać pojęcia „syntopia”. Syntopia, w odróżnieniu od utopii, nie dotyczy tworzenia przez wizjonerów całkiem nowego świata, lecz nowego, twórczego zestawienia istniejących elementów, a także niekonwencjonalnego wykorzystania różnic, napięć i problemów. Syntopia nie wymaga także przerobienia ludzi według jednego, zakładanego

przez jej twórców, schematu. Odwrotnie, wartością jest w niej różnorodność i zachęta do szukania własnej drogi<sup>45</sup>. To także wydaje się najbardziej istotnym założeniem nowej gospodarki. Większa niż wcześniej możliwość korzystania z takich kapitałów, jak ludzki, społeczny, informacyjny i kulturowy stwarza bowiem szansę częściowego przynajmniej uniezależnienia się od konieczności posiadania kapitału finansowego, którego niedostatek postrzegany jest najczęściej jako główna przeszkoda w rozwoju przedsiębiorczości.

Realizacja syntopii wsi zajmującej się wiedzą, kreatywnością i doznaniem napotyka na wiele przeszkód. Tkwią one najczęściej w sercach i umysłach ludzi w ich wyobrażeniach o tym, co to jest gospodarka, czym jest zarabianie, co to jest normalność. Wprowadzanie nowego to przecież burzenie istniejącego, wchodzenie w przestrzeń interesów ludzi, grup i organizacji, którym zależy na utrzymaniu *status quo*. Jak minimalizować skutki tej rewolucji i ustrzec się rewolucyjnego zapału? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie należy szukać w przedstawionych wyżej teoriach, metodach i podejściach służących wprowadzaniu wsi do nowej gospodarki, ale także w traktowaniu ich jako jednej z możliwości, jako zachęty do uwalniania wyobraźni i do pozwolenia sobie na poszukiwanie własnych rozwiązań.

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> Por. P. L. Berger, T. Luckmann, Społeczne tworzenie rzeczywistości, PIW, Warszawa 1983.

<sup>2</sup> <http://www.przegląd-tygodnik.pl/index.php?site=artykuł&id=5776>

<sup>3</sup> F. J. Barrett, G.F. Thomas, S.P. Hocevar, The central role of discourse in large-scale change: A social construction perspective. „Journal of Applied Behavioral Science”, 1995, 31:3, s. 352-372.

<sup>4</sup> M. E. P. Seligman, Optymizmu można się nauczyć, Media Rodzina of Poznań. Poznań 1993, s. 18-31.

<sup>5</sup> Ch. Elliot, Locating the Energy for Change: An Introduction to Appreciative Inquiry, IISD, Winnipeg 1999, s. 9-14.

<sup>6</sup> M. Csikszentmihalyi, Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia, Moderator, Taszów 2005.

<sup>7</sup> M. Błażejowski, J.R.R. Tolkien – Powiarnik Pieśni. Phantom Press. Katowice 1993, s. 7-8.

<sup>8</sup> J. R. R. Tolkien, Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia. Muza S.A. Warszawa 2002, s. 16.

<sup>9</sup> <http://www.vulkanland.at>

<sup>10</sup> <http://www.np.edu.sg/home/spotlight/Pages/eXtraArticles.aspx?type=campus&year=2008&month=Mar&articlenum=3>

<sup>11</sup> <http://wireltern.eu/index.php?q=node/1045>

<sup>12</sup> Por. A. Ries, Koncentruj się!, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 409-441.

<sup>13</sup> W. Idziak, O odnowie wsi, FWW, Warszawa 2004, s. 43-72.

<sup>14</sup> <http://www.gono.com/vir-mus/village/labyrinth/labyrinth.htm>

<sup>15</sup> <http://www.paprotki.wioskitematyczne.org.pl>

<sup>16</sup> M. E. Porter, Cluster and the new economics of competition. „Harvard Business Review”. Nov. – Dec. 1998, s. 77-90.

<sup>17</sup> <http://www.ovop.jp/en/index.html>

<sup>18</sup> <http://www.ferrum-ybbsitz.at/>

- <sup>19</sup> <http://www.holzstrasse.at/>
- <sup>20</sup> J.H. Mittelmann, Rethinking the 'New Regionalism' in the Context of Globalization, *Global Governance*, 1996/2, s. 189-213.
- <sup>21</sup> <http://secondlife.com/>
- <sup>22</sup> [http://www.teksty.gildia.pl/andrzej\\_palka/co\\_to\\_larp](http://www.teksty.gildia.pl/andrzej_palka/co_to_larp)
- <sup>23</sup> [http://www.teksty.gildia.pl/jerzy\\_szeja/cotojestrpg](http://www.teksty.gildia.pl/jerzy_szeja/cotojestrpg)
- <sup>24</sup> G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu, Moderski i S-ka*, Poznań 2000, s. 17 – 33.
- <sup>25</sup> <http://www.goodnewsindia.com/Pages/content/outreach/kalbag.html>
- <sup>26</sup> [http://www.laportadeiparchi.it/help\\_en.htm](http://www.laportadeiparchi.it/help_en.htm)
- <sup>27</sup> <http://www.geocities.com/bauerngolf2002>
- <sup>28</sup> <http://www.discoverwisc.com>
- <sup>29</sup> [http://www.languages.ait.ac.th/french/swin\\_golf.htm](http://www.languages.ait.ac.th/french/swin_golf.htm)
- <sup>30</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Farmers\\_golf](http://en.wikipedia.org/wiki/Farmers_golf)
- <sup>31</sup> Por. W. Idziak, Rozwój i edukacja – syjamskie bliźnięta, [www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,1,55.html](http://www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,1,55.html)
- <sup>32</sup> K. Duczowska - Małysz, M. Duczowska – Piasecka, *Ekonomiczne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na obszarach wiejskich (w:) Wybrane aspekty prowadzenia działalności gospodarczej na wsi*, Fundacja Fundusz Współpracy, Warszawa 2006, s.4.
- <sup>33</sup> <http://englishrules.blox.pl/2007/10/Przegrana-mistrza.html>
- <sup>34</sup> Por. P. Idziak, Kurek na wieży – zwiastun końca świata, <http://www.wioskitematyczne.org.pl/artykuly,2.html>  
W logo wsi umieszczono wizerunek kurka z wieży kościoła.
- <sup>35</sup> Znaczenie klasy kreatywnej dla rozwoju miast i regionów opisuje R. Florida w książce pt. *The Rise of the Creative Class*. Z tezami Floridy można się też zapoznać na stronie <http://www.creativeclass.org/>
- <sup>36</sup> Więcej o przedsiębiorczości społecznej: D. Bornstein: *How to Change the World. Social Entrepreneurs and the Power of New Ideas*, Oxford University Press, New York 2004.
- <sup>37</sup> <http://www.dolinastrugu.pl>
- <sup>38</sup> [http://gosciniec.pttk.pl/16\\_2004/index.php?co=095](http://gosciniec.pttk.pl/16_2004/index.php?co=095), <http://www.parkjurajski.pl>
- <sup>39</sup> <http://www.bioem.at/Kontakt.html>
- <sup>40</sup> <http://www.ashoka.org>
- <sup>41</sup> <http://www.ashoka.pl/content/view/1/3/>
- <sup>42</sup> <http://www.ecotact.org/downloads/112.pdf> <http://www.ashoka.org/node/4356>
- <sup>43</sup> [http://www.tabaret.uottawa.ca/article\\_e\\_307.html](http://www.tabaret.uottawa.ca/article_e_307.html)
- <sup>44</sup> <http://groups.yahoo.com/group/globalvillages/>
- <sup>45</sup> F. Nahrada, *Die Vision der Globalen Dörfer*, <http://ejournal.thing.at/NeueMed/syntopia.html>, s. 2.